

Kluzula sumienia (cover) – Maciej Maleńczuk

Nowi Polacy, skąd wzięli się tacy
Nagle na tacy coś dostał pod nos
I choć kołaczy nie ma bez pracy
Kołacze Polaczek i zasila trzos
Brzuch swój za darmo napełnia złą karmą
Pcha się w kolejce po tani los
Za całą tą egzystencję marną
Jak psu każą dać mu głos
Daj głos, dziewczyno, daj głos, chłopaku
Dobry Polaku, to oni są źli
Pokaż tym wyszczekany cwaniakom
Że rządysz i to właśnie ty
Podnieśmy go z kolan, stanie po zasilek
Niech wyjdzie z nędzy, by świadectwo dać
Narodową dumę wciskają na siłę
Byś mógł z godnością zapomogę brać
Tak poniżenie zmienia się w pogardę
Bóg jest potrzebny, gdy jest bardzo źle
Honor - gdy wróg, a ty trzymasz wartę
Ojczyzna - gdy zagraża jej
Kluzula sumienia nic tutaj nie zmienia
Cóż bardziej własnego nad sumienie masz
I własne winy się tutaj ocenia
I sam ze sobą tu grasz
Dajcie mi tego, co sumienie owe
Stworzył kluzulę, ów nowy twór
Nie dość, że wspólne, jeszcze narodowe
Karmi filozoficznym stekiem bzdur
Z której to narady
Jakie tam nakłady
Czyich tak pilnie wysłuchują rad
Obrady, obiady, spiski a i zdrady
Z Bogiem na ustach i ich wizją praw
Ktoś im robi to?
Czym zniewala niczym Kim?
Jak udaje się im tak

Złe i dobre splątać w jednym złym?
Powiedz mi, kto im robi to?
Czym zniewala niczym Kim?
Jak udaje się im tak
Złe i dobre splątać w jednym złym?
Daj głos, dziewczyno, daj głos, chłopaku
Dobry Polaku, to oni są źli
Pokaż tym wyszczekany cwaniakom
Że rządysz i to właśnie ty
Podnieśmy go z kolan, stanie po zasitek
Niech wyjdzie z nędzy, by świadectwo dać
Narodową dumę wciskają na siłę
Byś mógł z godnością zapomogę brać



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych